



W Dniu Imienin pozdrawiamy wszystkich Michałów — dużych i małych! To niezwykle imię, jak się okazuje, jest magiczne i niesie ze sobą wiele wróżb.

Dzień świętego Michała

Dla naszych przodków dzień 29 września był jednym z ważniejszych dni w jesiennym kalendarzu, gdyż dzień ten wyznaczał rychło nadchodzącą zimą. Wiązało się z nim wiele przepowiedni — około 50 przysłów ludowych. Oto kilka z nich: „Noc jasna na Michała, zima ostra i trwała, gdy noc słotna, zima do końca grudnia lekka i błotna”. „Gdy na Michała obrodzą żołądzie, dużo śniegów w zimie będzie”. „Gdy deszcz w świętego Michała, będzie łagodna zima cała”. „Gdy w Michała wiatr od wschodu lub północy, w zimie mrozy wielkiej mocy”.



Dlaczego liście zmieniają barwę?

Zielony barwnik liści powstaje w wyniku działania promieni słonecznych. Gdy zbliża się zima i słońce świeci krócej, powstaje go dużo mniej. Wówczas główną rolę w tworzeniu barwy liścia zaczynają odgrywać inne barwniki, np., żółte lub pomarańczowe.

Dlaczego drzewa zrzucają liście?

Liść to piękny element przyrody. Drzewa zrzucają liście, aby nie tracić przez nie wody w czasie zimy. Sygnałem do zrzucenia liści jest dla drzew długość dnia. Gdy jesienią dni stają się krótsze, między liściem a gałązką drzewa tworzy się przegroda, która sprawia, że do liścia przestaje dopływać woda. Liść usycha i przy podmuchu wiatru odpada od gałęzi.

Co czuje liść, kiedy opada z drzewa?

Kiedy liście opadają z macierzystego drzewa, czują, że rozpoczęła się jesień. Zmieniają wtedy swój kolor z zielonego na różnokolorowy. Liście, gdy opuszczają drzewo, czują jednocześnie smutek i radość. Radość, ponieważ wypełniły swą rolę w życiu, cieszą się, bo dzieci zrobią z nich piękne, kolorowe bukiety. Są zadowolone, bo gdy opadną na ziemię, to staną się schronieniem dla zwierząt w czasie zimy. Czują smutek, dlatego że odchodzą od macierzystego drzewa. Drzewa czują to samo, co liście. Muszą się z tym pogodzić, bo takie są prawa natury.

Każdy liść pod koniec jesieni musi spaść, ponieważ pełni taką rolę. Liście zawsze zmieniają kolory i nic na to nie poradzą. Liście nie powinny czuć się smutne, ponieważ cieszy nas, gdy je widzimy takie kolorowe, leżące na ziemi. A przecież

w przyszłym roku wyrosną nowe. Znow, więc będziemy podziwiać je, jak rosną na drzewie.

Bardzo lubię chodzić jesienią po parku i słuchać jak pod stopami szeleszczą liście. Oczywiście, kiedy w tym czasie świeci słońce. Ale to chyba każdy lubi?



Waćpan JEŻ — ksiązę lasu

Jest jednym z najstarszych ssaków na ziemi. Jego praojciec żył już przed 50 mln lat, a w obecnie wykształconej formie żyje 15 mln lat. W ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat jeże giną na potęgę i jeżeli nic się nie zmieni, to niedługo będziemy je znali jedynie z ilustracji. Na mieszkanie jeże wybierają najczęściej kępy krzewów, płytkie jamy, szczeliny pod spróchniałymi drzewami.

Zimę przesypiają zagrzebani w stosie liści, siana lub mchu. Zapadają w sen zimowy w końcu października lub z początkiem listopada. Aby przeżyć 5 miesięcy bez pokarmu, muszą sobie utworzyć grubą ściółkę tłuszczową. Odżywiają się więc dobrze. Zjadają najczęściej ślimaki, dżdżownice, jaja ptaków oraz niektóre ssaki. Potrafią upolować zaskrońca lub żmiję. Na żer wychodzą w nocy, a w dzień sobie śpią. Najbardziej boją się przejeżdżających samochodów. Potrafią szybko zwinąć się w kłębek i trwać w tej pozycji bardzo długo. Robią to wtedy, gdy czują niebezpieczeństwo.

Ciekawostki o jeżu ...

Ma pewien osobliwy zwyczaj, który zadziwia nawet przyrodników. Otóż, swoim różowym językiem rozprawdza ślinę po całym ciele. Niektórzy uważają, że smaruje sobie kolce trucizną ze skóry ropuch, którą stale żuje, co ma go chronić przed wrogami. Ale tak naprawdę nikt tego nie wie.

Kiedy w lesie zaczynają dreptać jeże, to znak, że zima się skończyła. Jeże są bowiem wielkimi zmarzluchami. Kiedy wygłodniałe budzą się na wiosnę, wtedy całymi nocami biegają po lesie w poszukiwaniu pożywienia.



Uwaga konkurs Pocopotka

Rozwińcie swoją wyobraźnię i narysujcie, namalujcie, napiszcie opowiadanie lub wiersz, zróbcie wyklejankę, ulepcie z plasteliny, wytnijcie z papieru, wykonajcie kolaż

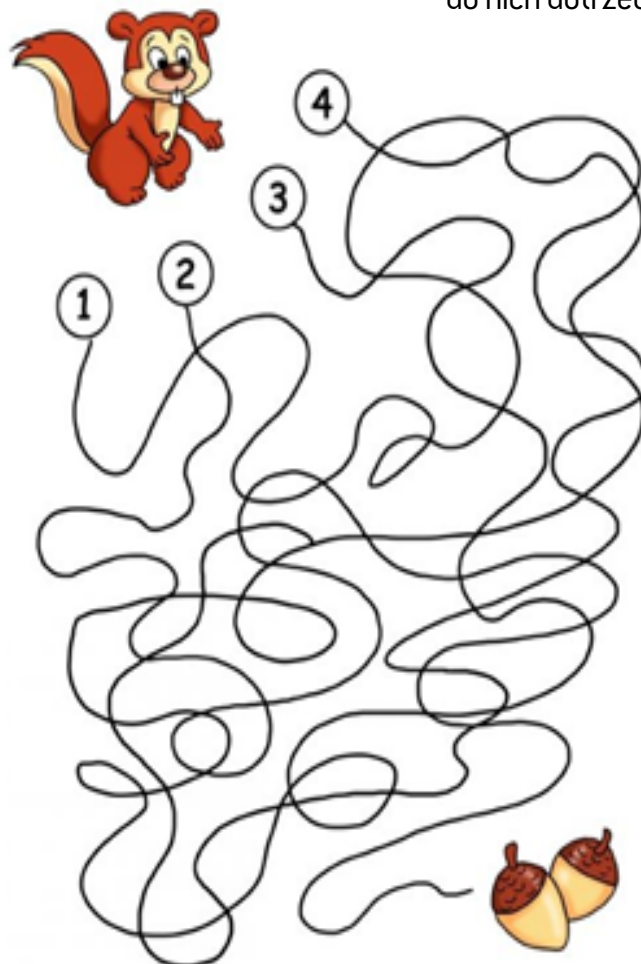


Pożegnanie LATA
Co będzie tematem przewodnim Waszej pracy — zależy tylko i wyłącznie od każdego z Was. Zastanówcie się, co najbardziej lubicie latem i w jaki sposób chcielibyście podziękować tej przepięknej i niezwykle wesołej oraz beztrudnej porze roku.

Czekamy na Wasze prace w redakcji „Kuriera Wileńskiego”

(Birbynię 4, Vilnius 02121) przez cały miesiąc — do dnia 5 października. Jedynie prace pisemne, czyli opowiadania lub wiersze, możecie przesłać pocztą e-mail na adres Waszej Pucułki: danutakamilewicz@poczta.onet.pl. Wszyscy pracownicy naszej redakcji i liczni goście, którzy odwiedzają nasze progi, są zawsze zachwyceni Waszymi pracami i bardzo szczęśliwi Waszą obecnością — bo Wasze prace, to cząsteczka każdego z Was! Nagrody już czekają! Czasu pozostało niewiele! Tak więc, do dzieła, moi Przyjaciele!

Mały jeż znalazł dwa żółędzie i zostawił je dla swojej przyjaciółki wiewiórki. Pomóżcie wiewióreczce do nich dotrzeć.



Wakacyjne wspomnienia przywiezione w pamięci

Zapraszam do pierwszej pracy konkursowej. Opowiadanie było dłuższe, ale ze względów ograniczonego miejsca, musiałam je skrócić. Mam nadzieję, że się nie gniewasz. Brawo, Lucjo, nagroda dla Ciebie jest gwarantowana!

Wakacje, wakacje i po wakacjach! Żegnaj lato... Miło jest rozpocząć naukę w nowym roku szkolnym, ale pożegnać się z wakacjami, które w tym roku były szczególnie udane — nie jest łatwo! Dlaczego wspominamy czas wakacyjnego wypoczynku? W jakim stopniu wakacje wzbogaciły Ciebie i Twoją wiedzę o ludziach i świecie?

Nadeszła złocista jesień, a lato zostaje w naszych wspomnieniach, zdjęciach

oraz pamiątkach. Ach, jak to sobie przypominamy...

W Kielcach — w ramach IX Letniej Szkoły Historii Kultury i Języka Polskiego — 20-osobowa grupa uczniów z Gimnazjum im. J. I. Kraszewskiego oraz młodzież z Ukrainy w wieku 12-18 lat wraz z opiekunami miała okazję doskonalić znajomość języka polskiego, pogłębiać swoją wiedzę z historii Polski oraz zgłębiać tajniki kultury i polskich tradycji.

Zajęcia z języka polskiego polegały na doskonaleniu ortografii i sztuki komunikacji. Dużą satysfakcję pozostawiły lekcje historii, które odbywały się w klasach oraz w terenie. Prowadzili je wybitni specjaliści historycy i kulturoznawcy z

Uniwersytetu Jana Kochanowskiego oraz Instytutu Pamięci Narodowej. Warsztaty teatralne odbywały się z aktorem Marcelem Sabatem. Jak okazało się, w wielu z nas drzemał ukryty talent aktorski. To spotkanie uważam za udane i bardzo inspirujące do samodzielnych działań twórczych. Przedstawiliśmy urywek z komedii Aleksandra Fredry „Zemsta”.

Aktywnie spędziliśmy czas, między innymi, doskonaląc technikę pływania na basenie „Delfin” w Kielcach. Jednym z głównych spotkań na koloniach było spotkanie z władzami miasta Kielce. Młodzież z Litwy i Ukrainy zaprezentowała swoją szkołę, rodzinną

miejsce oraz śpiewała ludowe piosenki.

Lucija Czetyrkowska

Kolonijna młodzież zwiedziła zabytki Skarżyska-Kamiennej, kaplicę, w której ołtarz i wyposażenie zostały przeniesione z domowej kaplicy św. biskupa Edwar-da Materskiego, inicjatora budowy jedynej wiernej kopii wileńskiej kaplicy Matki Boskiej Ostrobramskiej. W Warszawie podziwiali piękne widoki stolicy Polski z trzydziestego piętra Pałacu Kultury i Nauki, spacerowali po Łazienkach Królewskich.